Nr. 99. Dnia 10 kwietnia. Wtorek. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Ezechiela Proroka.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 27 r.	Sobota: Tyburcjusza Męcz.
Środa: Leona Pap. D. K.	Zachód „ 6 „ 38.	Zachód „ 5 „ 45 w.	Niedziela: Anastazji Panny M.
Czwartek: Juljusza Papieża.	Długość dnia godzin 13 „ 30.	Wysokość wody na Wiśle s. 6 c. 10.	Poniedziałek: Lamberta Męcz.
Piątek: Hermenegilda Król.	Przybyło „ „ 5 „ 52.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 5° R.	Wtorek: Aniceta Papieża M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gorysława, jutro Jaromira.

Zgromadzenia: Sesja majstrów zgromadzenia bednarzy. (Sala magistratu—4 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Zebranie członków komitetu kwesty wielkotygodniowej. (Kasa warszawskiego kantoru banku państwa—6 po południu.)— Posiedzenie kliniczne członków Towarzystwa lekarskiego. (Lokal Towarzystwa, Niecała—7 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków zarządu gminy starozakonnych przez wyborców, zamieszkałych w cyrkułach zamkowym i sobornym. (Sala wydziału administracyjnego w magistracie—od 6—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa „Demona” Żmurki. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Manon”, jutro „Otello”; — Rozmaitości: dziś „Telegram” i „Nowy dziennik”, jutro „Pokusa”;— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Córka pani Angôt”, jutro „Wujaszek Alfonsa”, „Płaczka i śmieszek” i „Bęben”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Czwarty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu Pięciu Ran Pana Jezusa obchodzony będzie jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wotywą o godz. 9-ej zrana, oraz nieszporami o godz. 4-ej po południu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przesilenie kanclerskie przetrwało dwudniowe ferje świąteczne. Hasło, wydane przez *Koelnische Ztg.* w formie następującego orzeczenia: „dopóki kwestja bułgarska nie jest rozstrzygniętą, Niemcy powinny zachować charakter bezinteresowny swej polityki wschodniej, który pozwala im skutecznie pośredniczyć pomiędzy sprzecznemi interesami Rosji i Austrji”, hasło to powtarzanem jest przez inspirowany organ koloński dwa razy na dzień z domieszką szczegółów, coraz bardziej alarmujących o ustąpieniu ks. Bismarka, który utrzymuje z właściwą sobie bezwzględną energją, że z chwilą zaślubienia księżniczki Wiktorji przez ks. Battenberga polityka wschodnia Niemiec utraciłaby ów pożądany charakter bezinteresowny!

Stwierdzić należy, że większa część prasy niemieckiej nie podziela obaw ks. Bismarka. Uważa ona już dzisiaj ks. Aleksandra za człowieka prywatnego, którego i mię z dalszemi ewolucjami sprawy bułgarskiej nic nie ma wspólnego, zwłaszcza jeżeli książę gotów byłby się ekspatrjować i stale osiąść w Anglji.

Poniżej streszczamy szereg informacyj i depesz pism zagranicznych, które dotyczą tego ważnego przedmiotu:

Ks. Bismark postawił za warunek swojego pozostania w urzędzie zupełne zaniechanie projektu małżeństwa księżniczki Wiktorji z księciem Battenbergiem, na którego czole *character indelebilis* księcia bułgarskiego wyrył się na zawsze. Podobno cesarz podzielą skrupuły polityczne kanclerza, ale cesarzowa Wiktorja, tudzież królowa angielska, a wreszcie sama księżniczka-narzeczona poruszają wszystkie sprężyny, aby zamiar swój przeprowadzić. Walkę więc toczą w istocie rzeczy „trzy Wiktorje” przeciw kanclerzowi, a że *victoria* znaczy „zwycięstwo”, wiara w zasadę *nomen omen* nakazywałaby przeto prorokować klęskę kanclerzowi, gdybyśmy żyli w epoce zabobonów. Faktem jest na teraz, że ks. Aleksander, który w pierwszy dzień świąt wielkanocnych miał przybyć do Berlina, z wyższego rozkazu zaniechał tego projektu. To pewna, że gdyby nawet sprawa dzisiejsza zgodnie się umorzyła, goryczę po obu stronach pozostaną i ks. Bismark wiedział o tem z pewnością od początku, musiał uledz przeto bardzo ważnym pobudkom wewnętrznym, jeżeli nie cofnął się przed sytuacją niezmiernie przykrą i drażliwą.

Konkury księcia Aleksandra datują się według jednych źródeł jeszcze z r. 1884-go, wedle innych z r. 1886-go na krótko przed detronizacją jego. Wówczas jednak cesarz Wilhelm zgodnie z przedstawieniami kanclerskiemi nie zezwalał na związek.

Kreuzzeitung i *Nationalzeitung* od pierwszej chwili wybuchu przesilenia przyjęły rolę straży pożarnej i gaszą ogień zapewnieniami, że przesilenie już zażegnane. Optymizmu tego nie podzielają wszelakie poważne koła berlińskie, które uważają ustąpienie ks. Bismarka za prawdopodobne, przypisując mu powody, tkwiące raczej w wielu zasadniczych kwestjach polityki wewnętrznej. W tym razie ustąpiłby także hr. Herbert Bismark, tudzież cały sztab polityczny kanclerza. *Conservative Correspondenz* wypowiada to bez ogródki, iż wpływ kanclerski u nowego cesarza nie cieszy się już tak bezwzględnem uznaniem, jak u dawnego, że wpływ ten przeceniany jest dzisiaj przez opinję publiczną, podczas gdy w rzeczywistości nie dorównywa on wcale swoim rozmiarom dawniejszym w bardzo wielu pierwszorzędnych kwestjach polityki wewnętrznej.

Swoją drogą odzywają się głosy w Berlinie, przemawiające dlatego za projektem małżeństwa, ażeby stwierdzić niezawisłość domu cesarskiego w wyborze osób, które gotów jest przyjąć na swoje łono. Wybór ten nie może podlegać subtelnym względom polityki zewnętrznej i obcym upodobaniom. Tak rozumieje zwłaszcza *Vossische Zeitung*.

Dawno nie pamiętamy gabinetu we Francji, któryby doznał tak niesympatycznego przyjęcia w całej prawie prasie narodowej. Prawdę mówiąc, popiera go tylko *Justice* p. Clémenceau i *Voltaire*. Zresztą dla radykalistów jest on zaumiarkowanym, a dla oportunistów zaradykalnym. Spokojny i wykwintny *Journal des débats* pieni się na samo wspomnienie nowego rządu, *Temps* uważa go również za

6)

Dziennik J. I. Kraszewskiego.

(Rok 1851.)

(Z papierów rodzinnych.)

(Dalszy ciąg.)

27-go lipca.

Od dni trzech po wróciliśmy do domu, a jeszcze nie miałem czasu ani słowa w przerwanym zapisać dziennicżku—czas tak drogi, jam zmęczony.

Wymogłem wreszcie na sobie, że pobyt w Romanowie choć kilku słowy tu wspomnę.

Jest to miejsce moje rodzinne, które po długich latach niewidzenia ujrzałem znowu z uczuciem wielkiem i smutkiem zarazem. Uczucie to ciągle mi tam towarzyszyło—jeden tylko szczątek z dawnego Romanowa pozostał żyjący jeszcze—babka, ale i ta jakże zmieniona! jak schorzała... jak już tylko dawnem swem żyjąca życiem. Smutno mi było patrzeć na tę boleść, siedzącą w swem krześle dnie i noce, wspominającą przeszłość, mówiącą o przeżytem, a bez nadziei, bez zajęcia, bez radości w krainie swojej—tak ją przygniotło cierpienie nieustanne. Pomimo niego jednak, co za żywość umysłu, jaki sąd zdrowy, ile pamięci, ile rozsądku, ile smaku w każdem słowie i zdaniu.

Oprócz babki tej biednej, tylko krzesła i szafy pozostały na miejscach, tylko stare świerki rosną i olbrzymieją—resztę czas skruszył, zgniótł lub uniósł z sobą!... A dla mnie taka tu żywa przeszłość! I mógłżem się kiedy w chwilach dziecińtwa spodziewać, żeby to miejsce mogło być kiedy mojem, jak dziś się marzy i śni ojcu, a może i mnie? Dziwne losy... Widziałem tę, co się mniemała całe życie dziedziczką Romanowa, co go upiękniała, zabudowywała, urządzała, zasadzała—wyjeżdżającą ztąd, jak obcą, przebywającą, jak gościa.

Niepojęte zaprawdę rzeczy dzieją się w życiu człowieka; tak króciutkiem jest ono, a tak podległem przemianom ledwie do wiary.

Przebyliśmy tu kilka tygodni i powrócili do domu. Niespokojnie dobiegając, spojrzałem na dachy, czy dobre, na pola, czy ich grad nie wybił, i podziękowałem Bogu, że strzegł od klęski. Przez tych dni kilka jużem się do zwykłej zaprzągł pracy, do listów, do pisania, ale niezdrów, ociężały i niechętny.

Dni są pogodniejsze, jakby istotnie lud zgadł, że słota miała się skończyć z zaćmieniem.

Dziś już mam 370 kop żyta użętego i coś tam poczętą pszenicę. Co Bóg da, niech Mu będą dzięki, a nadewszystko za każdą chwilę spokoju i ciszy...

28-go lipca (sobota).

Pisałem cały dzień „Rodzinę”, artykuł do *Atheneum*.

1-go sierpnia (środa).

Dziś śliczna była pogoda, wieczorem jeździłem po polach i zachwycałem się pejzażem bożym.

Chciałem malować, ale jak tu malować, gdy nawał pracy do *Atheneum*, do *Gazety warsz.* na karku. Zacząłem list drugi do *Gazety*; nie wiedzieć o czem pisać—książek mało, w głowie strudzono.

Chciałem jednak pomalować trochę i myślę o Zawieprzycach, które szkicowałem z natury.

2-go sierpnia (czwartek).

Począłem „Pamiętnik Jemiołowskiego”, potem inne książki, z których sprawę zdać muszę. Napisałem artykuł do *Gazety* i coś do *Atheneum*.

3-go sierpnia (piątek).

Malowałem Zawieprzyce, o których jeszcze nic sądzić nie mogę—jutro będę je robił znowu.

4-go sierpnia (sobota).

Pisałem artykuł do *Gazety*, czytałem *Dziennik* Rzewuskiego, który mnie robi Herkulesem—niestety! ażeby mnie przez to tem mniejszym liliputem pokazać. W *Magazynie* niemieckim obcej literatury był artykuł o „Siekierzyńskim”. Zapisuję go tu nie przez próżność, ale żeby mieć pamiątkę. Dziennik, wychodzący w Dorpacie, tak o tem pisze: *„Das in Berlin erscheinende „Magazin für die Literatur des Auslandes” enthält in nr. 62 vom 24. März eine Beurtheilung des neuesten Romans von J. I. Kraszewski: „Der Letzte von Siekierzyński” eine Erzählung von der Adelswelt”* etc.

8-go sierpnia (środa).

Cały dzień zajęło mi zmudne pisanie o rocznikach gospodarskich. Dzień był piękny, jeździłem konno wieczorem.

Mamy już pszenicy 513 kop, ale jeszcze nie koniec. Przyszły listy z poczty i od mojego protegowanego rzeźbiarza, Matuszewskiego, który donosi, że mu się nieźle powodzi.

9-go sierpnia (czwartek).

Dziś odpisałem hr. Rzewuskiemu, który żądał kollaboracji do *Dziennika*. *Dziennik* jest dobry.

10—11-go sierpnia.

Byłem w Łucku.

12-go sierpnia (niedziela).

Odebrałem z Krakowa od J. Kremera list uwiadamiający mnie, że poszło do ministerjum austrjackiego przedstawienie mnie na profesora literatury powszechnej i polskiej w uniwersytecie krakowskim.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

klęskę, jak *République française*. W zakresie polityki zewnętrznej wiążą się obawy z temperamentem p. Gobleta, który nie cechuje się bynajmniej równowagą i oględnością Flourensa. Dla nieprzejednanej grupy Laguerre'a gabinet Floqueta już dlatego samego nie ma żadnej wartości, że nie zasiada w nim Boulanger. Markiz Rochefort w *Intransigeant* żąda od p. Floqueta, jako dowodu szczerego patrjotyzmu, zwrotu szpady jenerałowi.

Wszyscy dziś wiedzą o tem, że gabinet zaraz nazajutrz po utworzeniu się swojem stał już nad brzegiem przepaści. Izba deputowanych, odrzucając wnioski odroczenia się do 15-go i 8-go maja, dowiodła swych obaw i swej nieufności; w senacie trzy grupy republikańskie obradowały nad wnioskiem interpelacji, postawionym przez Bardoux, i tylko przywołany z izby Ribot nakłonił senatorów do odroczenia akcji przeciw rządowi na dwa tygodnie. Akcja ta rozwinie się *con brio*, skoro tylko izby zgromadzą się w d. 19-ym b. m. ponownie. W powietrzu wszystkie żywioły burzy już się zwiastują.

A tymczasem przyjaciele Boulangera napierają na niego, aby, nie poprzestając na spodziewanym wyborze w departamencie du Nord, stawiał swoje kandydatury kolejno we wszystkich departamentach, mających do rozdania mandaty i w ten sposób torował drogę plebiscytowi. Podobno były jenerał waha się jeszcze wstąpić na te tory politycznego hazardu.

Tutaj zauważyć należy, że wybór w departamencie du Nord nastąpić ma w d. 15-ym b. m. Kandydatem oportunistów jest Foucard, kandydatem monarchistów adwokat z Douai, Grimbert. Zwycięstwo Boulangera byłoby dotkliwszą klęską dla rzeczypospolitej, aniżeli wybór monarchisty. *Br. Z.*

„Telegram".

Panna Aniela Tripplinówna napisała sztukę, wystawioną wczoraj na deskach teatru Rozmaitości. Komedja to w jednym akcie, wierszem; na imię zaś jej „Telegram".

Alfons (p. Tatarkiewicz), burmistrz małego miasteczka w Galicji, ożeniony z Julją (p. Lüdową), córką p. Miernickiej, a siostrą Anny (p. Noiret), dla załatwienia ważnych interesów wyjeżdża do Lwowa.

Podczas jego nieobecności do rozegzaltowanej żony Alfonsa ogniście przemawia za pomocą nieszczególnych sonetów bar. Karol Ronet (p. Wolski).

Prawda, że p. Julja dotąd nie poddała się jeszcze zabójczym sonetom. Przed ostatecznym upadkiem strzegą jej bowiem: przyjaciółka p. Sarnowska (p. Ostrowska) i służąca Kätchen (p. Szymanowska), jak również uczciwość, niewygasła jeszcze w duszy młodej mężatki.

W każdym razie lepiej byłoby gdyby p. Alfons pobytu swego we Lwowie nie przedłużał...

Tak rzeczy stoją w chwili, gdy z całą pliką nowych sonetów pojawia się na scenie płomienisty baron.

Zamierza on właśnie przypuścić szturm ostateczny. Zabawiając publiczność deklamowaniem płodów muzy swojej, czeka powrotu pani Julji z kościoła.

Z pomiędzy kilku już nawet wybrał sonet, najsilniej mający do duszy jej przemówić, gdy mu „sam na sam" i deklamację przerywają panie: Miernicka i Anna.

Panie te stają przed baronem w grubej żałobie. Odebrały one telegram ze Lwowa, donoszący o śmierci Alfonsa, przyjechały tedy czemprędzej bliższych dowiedzieć się szczegółów o nagłej śmierci zięcia i szwagra, oraz pocieszyć nieszczęśliwą wdowę.

Na widok matki i siostry w żałobie, Julja domyślać się zaczyna katastrofy i oto nagle przychodzi do przekonania, że bardzo szczerze kochała męża.

Pani Miernicka i Anna, które Alfonsowi całe życie dokuczały, w tej chwili również poczuły w sobie moc sympatji dla nieboszczyka. Wszystkie trzy tedy zgodnie z przepisem: *de mortuis nihil nisi bene* w nieskończone zapuszczają się pochwały dla zmarłego.

Cóż to za radość byłaby dla Alfonsa, gdyby tak ukryty gdzieś za kotarą mógł być świadkiem tej wzruszającej sceny! Doprawdy wartoby dla niej zimny grób porzucić.

I przebóg, sen to czy jawa, on tam stoi za kotarą...

Pan Alfons stoi zdrów i cały, nie należało mu tracić życia dlatego, że niewyspany telegrafista jakiś przez pomyłkę doniósł światu o jego śmierci.

To też w najgorętszej chwili wyskakuje z za kotary, no i oczywiście pada w objęcia żony.

Radość ogólna! Całują się i ściskają wszyscy— a baron?

Baron, jak pod działaniem różczki czarodziejskiej, zapominając miłości dla Julji, przenosi serdeczne zapały swoje w stronę Anny.

Pobiorą się.

Tu spada kurtyna, publiczność oklaskami wzywa autorkę po kilka razy i... po „premjerze".

„Telegram" za tyloma innemi, mniej lub więcej udatnemi produkcjami, zapadł się w przeszłość.

A artyści?

Artyści starali się usilnie o należyte oddanie powierzonych im ról. Kätchen nawet niejednokrotnie zasłużyła sobie wśród publiczności na tak zwany „szmerek". *W. K.*

ECHA Z WYLEWÓW.

Stan komunikacji.

W komunikacji kolejowej dotychczas nie zaszły żadne ważniejsze zmiany.

Na kolei bydgoskiej między Aleksandrowem a Ciechocinkiem przerwa trwa dotąd i pomimo energicznych robót, komunikacja nie tak prędko zostanie przywrócona.

Na kolei petersburskiej pasażerowie ciągle się przesiadają między Grodnem a Kuźnicą i odbudowa mostu niewcześniej jak za tydzień zostanie ukończoną, co pozwoli na przywrócenie ruchu towarowego.

Na kolei terespolskiej kursuje tylko jeden pociąg osobowy, zabierający *maximum* 400-tu pasażerów, z powodu, iż między Mrozami a Białą nie ma dostatecznej liczby wagonów.

Stan ten między Warszawą a Brześciem potrwa jeszcze kilka tygodni.

Na kolei nadwiślańskiej w kierunku do Mławy kursuje również tylko jeden pociąg, wychodzący o 9-ej rano z Warszawy, a przybywający w odwrotnym kierunku o godzinie 1-ej minut 37 po południu.

Pomimo energicznych robót, przerwany plant jeszcze nie tak prędko do dawnego stanu będzie mógł być doprowadzony.

Stan dróg.

Nowomińsk 9-go kwietnia.

Zmiany w rozkładzie jazdy na kolei terespolskiej mogą jeszcze potrwać około 2-ch tygodni.

Na rzeczce Srebrnej za Nowo-Mińskiem sypią drugi plant i budują most drewniany nowy, stary zaś kamienny zostanie rozebrany.

Roboty prowadzone są energicznie, nawet w święta.

Przy przesiadaniu podróżni muszą się wspinać na groblę dość wysoką; dla obsługi zarząd drogi wyznaczył na każdy pociąg tragarzy kolejowych.

Na szosie pod Nowo-Mińskiem również budują most nowy, tymczasowy.

Tu dla przejezdnych rzucono kładkę.

Szybkości w robotach dopomaga obfitość w pobliżu wydm piaszczystych. *W.*

Po katastrofie.

Nowy Dwór d. 9-go kwietnia.

W Nowym Dworze choroby rozwijają się gwałtownie.

Byłoby wielce pożądanem, ażeby paru doktorów udało się na miejsce dla zaordynowania środków zaradczych i udzielenia pomocy fachowej.

Donoszą nam, iż w sobotę rano zarząd fabryki krochmalu otrzymał z zagranicy od właściciela, p. Scholten, zlecenie telegraficzne wypłacenia na rzecz powodzian 500 rs.

Nadto administracja fabryki rozdała w czasie świąt robotnikom i majstrom zapomogi po 3 i po 5 rs. na każdego.

Wogóle, zarzuty, jakie niektórzy korespondenci podawali przeciwko zarządowi tej fabryki, są całkiem bezzasadne, zarząd ten bowiem pierwszy zapewnił swoim pracownikom sumienną opiekę i pomoc.

*

Między ludnością Nowego Dworu agituje się myśl przesiedlenia się do Jabłonny.

Miasto, wystawione na tak olbrzymie klęski wylewu, jeżeli myśl ta dojrzeje, będzie skasowane, a na jego miejsce wzniesie się sąsiednia osada.

W każdym razie projekt ten o tyle może mieć rację bytu, o ile na korzyść nowodworzan rozstrzygniętą będzie sprawa wynagrodzenia za wywłaszczenie.

Podobno wkrótce w przedmiocie tym rozpoczną się układy.

*

Otrzymujemy pismo następujące:

„Za pośrednictwem redakcji *Kurjera warszawskiego* komitet urzędowy pomocy dla powodzian w Nowym Dworze otrzymał:

Mąki pszennej nr. II pudów 50, chleba pytlowego bochenków dwufuntowych 270, beczkę śledzi, masła solonego funt. 23, kaszy razowej i grochu pud. 95, sera litewskiego kręgów 4, słoniny pudów 6, wódki butelek 10, różnej wędliny pud. 2, cukru funt. 330, herbaty funt. 25, odzieży rozmaitej dla osób dorosłych i dla dzieci kilka paczek, soli worków 2, chleba worków 14, bułek worków 16, kartofli korcy 10¾, mleka garncy 22.

Nowy Dwór d. 9-go kwietnia.

Członkowie komitetu: pastor *L. Behrens*, *Robert Mergenthaler*.

Płock 7-go kwietnia.

Trzy dni już z rzędu trwa tu fatalny stan pogody jesiennej.

Onegdaj deszcz, wczoraj gołoledź i grad z deszczem, dziś—półłokciowej warstwy śnieg już zaległ na ziemi i dalej wciąż pada.

Wiatr silny, północny.

Podczas nocy 2—3 stopni zimna, w dzień temperatura około zera.

Taki stan rzeczy pozbawił nas ostatniej dogodności komunikacyjnej—telegrafu.

Linje Warszawa-Lubicz i Sierpc-Płock są nieczynne już od 2-ch dni.

Obecnie fałszuje telegraf na linji Kutno-Warszawa.

Zachodzi obawa, iż utracimy możność komunikowania się i na tej ostatniej drodze.

Obalonych słupów na szosie pod Starożrebami naliczono kilkadziesiąt.

Pocztę wysyłają od stacji do stacji, przenosząc ją miejscami przez rzeki, lub przerzucając w skórzanych workach.

Poczta pasażerska nie kursuje od dwóch tygodni.

*

Wśród smutnych wieści nie zbrakło i humorystycznego epizodu:

— Czy można wysłać depeszę do Warszawy? — pyta interesant w biurze telegrafu płockiego.

— Owszem, przyjmujemy.

— A czy prędko odejdzie?

— Zaraz, panie, jutro wyślemy parostatkiem...

Fakt: do Lipna i Sierpca przesłano telegramy wraz z listową pocztą, zaprzężoną w wyczerpane z sił habety stacyjne!... *m. k.*

Ciechocinek 9-go kwietnia.

Klęska powodzi w naszem mieście nie jest tak wielką, jak donosiły dzienniki.

Zalane są tylko łąki pod warzelnią i doły poniżej parku, ulicę zaś przed kawiarnią, wprost galerji, woda zalała na kilka cali aż do domów p. Bartnickiego.

Natomiast apteka, hotel Millera i inne domy nie zostały uszkodzone; zakład kąpielowy również żadnych strat nie poniósł.

Wał pod Ciechocinkiem ocalał.

Zarząd krząta się już około robót, mających na względzie ulepszenia w zakładzie, tak, iżby sezon mógł być otwarty, zwyczajem dorocznym, d. 20-go maja. *K.*

Ostrowiec 8-go kwietnia.

Niewielka rzeczka Kamienna, płynąca w gubernji radomskiej i kieleckiej, tak wąska, iż w lecie można ją przeskoczyć, wylała na znacznej przestrzeni.

Pomiędzy Ostrowcem i Bodzechowem pola są zalane i oziminy zostały zniszczone.

Mieszkańcy ponieśli znaczne straty.

Między innemi wypadkami drobniejszego znaczenia, donoszą nam o podmyciu dwóch chat włościańskich, które się zawaliły.

W jednej z nich trzy osoby śmierć poniosły.

Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na powodzian.

Pracownica igły rs. 1 kop. 55 — Mania, Jaś, Staś, Oleś z Wilczej ulicy rs. 2 — współpracownicy browaru wilanowskiego rs. 2 kop. 50—emeryt wojskowy kop. 50—J. M. rs. 3—Anna Holtzman i Milanowski rs. 2—W. W. rs. 1—M. W. rs. 1 kop. 1—nieznajoma kop. 20—Żorż kop. 60—posłaniec № 419 jako karę kop. 50—Kazio i Adaś rs. 1—J. Soiński rs. 1—E. Z. rs. 2—Tekla Aleksandrowicz rs. 1 — Woronicz Jelcowa z Rygi rs. 10—A. D. rs. 1 kop. 50—J. G. rs. 3—S. P. rs. 1.

Adam B. rs. 3—A. B. rs. 1 — Ewest 10 butelek wódki — Ziembiński rs. 5—kółko koleżeńskie rs. 5—A. M. Górska rs. 6 kop. 40—N. M. rs. 10 — ks. Adam Szlapowicz z Merecz rs. 3—Edward i Emilja Konitz z Petersburga rs. 15 — ks. M. Kozdalski z Chomęcisk rs. 1—Alina de Turquier rs. 2 — Jan Kitzman ze Zgierza rs. 1—bezimiennie rs. 1—J. N. rs. 1—Maniusia, Wacio i Stefcio B. rs. 1—z oszczędzonych na święconem rs. 3—bezimiennie rs. 1—Stanisław, Zofja, Bolesław J. rs. 1 kop. 80—L. T. rs. 2—E. C. rs. 2—W. K. H. kop. 30 — W. D. rs. 1—bezimiennie rs. 1—A. Z. rs. 3—A. M. rs. 1—S. S. S. rs. 3—A. G. za przegrany zakład rs. 1— Lechowski rs. 1—Zygmunt Fudakowski rs. 3—E. W. kop. 40—J. K. rs. 1 — Dietz agent russkiego Tow. w Brześciu Litewskim rs. 1—A. L. rs. 5—J. K. rs. 1—J. G. rs. 1 kop. 50 — L. A. z ulicy Śliskiej rs. 1—M. Zajdowski kop. 60—Jan i Leokadja K. rs. 5 — Emilja Wilson rs. 1—Jadwiga Ignatowska rs. 2—K. K. kop. 50 — J. G. rs. 1—Lucjan i Emilja Wiśniewscy kop. 30—Władysław M. rs. 3—K. R. kop. 60—Helena K. rs. 1—Helena Topolnicka

i Czesio H. rs. 2—bezimiennie rs. 1 — Edward Zdanowicz rs. 1—bezimiennie za udzieloną dyspensę rs. 1—numerowy z kąpieli „pod Rusałką” jako karę rs. 2—K. L. rs. 1—T. O. rs. 1—W. S. kop. 50—M. kop. 30—J. S. rs. 2—W. O. kop. 50 — F. F. rs. 1—Dr. Z. M. z Radzynia rs. 2—nadesłane z Dąbrowy Górniczej rs. 4—J. C. z Hrubieszowa rs. 5—W. H. rs. 1—Urszula Konczewska z Lublina rs. 1 — zebrane przez Marję W. rs. 1 kop. 20—Kamilla Derewińska rs. 2 — Miecio Sowiński z Petersburga rs. 1—K. J. z Płocka rs. 2—M. P. kop. 50—Stasio W. rs. 2—przez księgarnię Gejsztora rs. 1— J. Rog. rs 10.

Kozłowski za 2 obrazki rs. 27 — pracownia Turkowskiego 7 kop. 53—od 6-ciu osób rs. 1 kop. 80—C. pod Płockiem rs. 5.

Stankiewicz z Astrachania rs. 2—Meduski z Radzynia rs. 2 Pracownicy z fabryki braci Pfejfer rs. 1 kop. 35 — W. N. rs. 1—A. S. rs. 3—W. K. rs. 3—M. A. R. rs. 1—Edzio rs. 1—żona lokaja, matka 4-ga dzieci kop. 50—Edward Nowak rs. 1— H. M. rs. 1 kop. 20.

Na powodzian Nowego Dworu E. Rau rs. 300.

A. K. rs. 1 — Izydora i Gabrjela kop. 60 — Teofila Jassewicz rs. 1—Weronisia W. kop. 30—F. K. rs. 1 kop. 50—uczeń kl. V-ej kop. 40 — P. K. rs. 1 — bezimiennie rs. 1 — zebrane w restauracji Nowa Lipka przy ul. Długiej rs. 2 kop. 50 — P. Polikier wygrany zakład bilardowy rs. 1 kop. 15 — F. S. rs. 1 — Grabowski rs. 1 — M. C. rs. 1 — Zakrzewski z Łaska rs. 2—Z. P. z Mławy rs. 10—Z. S. student rs. 1—zebrane z loterji u p. Marji El. przy ul. Chmielnej rs. 34 kop. 50—Marja P. rs. 15—A. K. rs. 2—K. L. rs. 3—F. S. służąca kop. 30—N. B. ustąpione z rachunku rs. 6 kop. 40—A. F. kop. 50—pracownik z fabryki Bekera rs. 1 kop. 85.

— Kop. 60 zwrócone z rachunku przez p. J. B. załączam na powodzian, z dodaniem z mej strony kop. 60 również *F. W.*

— Z warstatu szczotkarskiego J. Herb: J. Herb rs. 3—B. Donajska kop. 30—J. Wenge kop. 30 — J. Grubert kop. 20—W. Sobolewski z żoną kop. 40 — K. Mamonow kop. 20 — W. Jastrzemski kop. 20—S. Jastrzemski kop. 20 — R. Gimziński 20 kop.—F. Donajska kop. 20—J. Stempnowska kop. 20 — M. Schneider kop. 20.

— Kropiwnicki i Sp. (piekarnia i młyny) 10 worków mąki pszennej i 200 bochenków chleba.

— Boye, właściciel młynów, kaszy i grochu za 15 rs.

— Bogucki i sp. mleka garncy 22, masła funtów 23 i 4-ry kręgi sera.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż rada państwa zatwierdziła na r. b. dla p. ministra komunikacyj specjalny kredyt w wysokości 1,085,400 rs. na prowadzenie następujących robót: 1) budowę sześciu szos w kraju zachodnim, 2) szosę od Proskurowa przez Kamieniec podolski i 3) naprawę tamy na Dnieprze. Prócz tego prowadzone będą roboty około reparacji szos w 9-ciu okręgach inżenierskich.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż p. minister finansów wystąpił do rady państwa z projektem, aby od d. 13-go stycznia r. 1889-go ustanowić nowe przepisy o zastawach za akcyzę od wódki. Pomiędzy innemi w projekcie zaproponowano, aby: 1) określić termin zastąpienia dzisiejszych zastawów nowemi; 2) wydać instrukcję co do szacowania nieruchomości, i 3) wyjaśnić organom lokalnym te wszystkie punkta, które mogą wywołać nieporozumienia przy wprowadzeniu nowych przepisów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja rozpowszechnienia zatwierdzonych w r. z. przepisów o pobieraniu podatku od dorożek na korzyść miast, w których nie wprowadzono ustawy miejskiej z r. 1870-go, została rozstrzygniętą twierdząco. Podatek nie powinien przewyższać 10 rs. od konia rocznie. Za nieregularne wnoszenie podatku pobierana będzie kara, w stosunku niewyżej 50% niezapłaconej sumy.

= Dowiadujemy się, iż minister spraw wewnętrznych, zgodnie z przychylną opinją rady lekarskiej departamentu medycznego, zgodził się na otworzenie w Warszawie przez dra Tymoteusza Stępniewskiego instytutu szczepienia ospy ochronnej z urządzeniem pracowni bakterjologicznej i mikroskopowej do badania limf i innych preparatów szczepialnych. Instytut, w myśl specjalnej ustawy, znajdować się ma pod kontrolą naukowo-lekarską rządową, szczepienia ochronne dopełniać ma krowianką żywą, t. j. wprost z jałoszki na ramię indywiduum zaszczepionego lub rewakcynującego się; ekspedjować zaś może limfy lub inne preparaty szczepialne po uprzedniem ich zbadaniu mikroskopowem lub bakterjologicznem i po cenach znacznie niższych od praktykowanych dotychczasowo, a oznaczonych przez ustawę.

= Ogólna ilość potrzebnej w r. b. cegły dla robót kanalizacyjnych i wodociągowych wynosi 5 miljonów sztuk; z tego 1 miljon znajduje się w zapasie z r. z. w głównym magazynie na stacji filtrów na Koszykach. Na wniosek magistratu po rozpatrzeniu ofert przez komitet kanalizacyjny zatwierdziła władza wyższa dostawę pozostałych czterech miljonów z następujących cegielni: od p. Grancowa w Kawęczynie 2 miljony cegły pełnej, klinowej i dziurawki; od hr. S. Platera w Ząbkach, od p. M. Łappy w Markach i od p. A. Oppenheima w Szczęśliwicach po 700,000 sztuk cegły pełnej. Magistrat zawrze z powyżej wymienionymi dostawcami w tych dniach odpowiednie kontrakty; cegielnie zaś rozpoczęły dostawiać cegłę zaraz po świętach.

= W parku praskim stanie tego lata altana do sprzedaży wody sodowej, mleka, owoców i pieczywa.

= Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich, według wykazu z dnia wczorajszego, wynosi: u Dzieciątka Jezus 96, św. Łazarza 107, św. Rocha 11, św. Ducha 21, praskim 15, starozakonnych 41, wolskim 32 i zapasowym 32.

= Progimnazjum męskie, mieszczące się obecnie przy ulicy Żelaznej na rogu Chłodnej, z dniem 1-ym lipca zostaje przeniesione na ulicę Złotą pod nr. 53.

= Dziś zasadzono na skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu oraz w alei Ujazdowskiej po obu stronach kilkadziesiąt drzewek.

= Pomiary około sieci kanałów rozpoczęto dziś na ulicy Chmielnej.

= Mieszkaniec m. Warszawy, Ajzyk Friendland, za potajemne przejście granicy został skazany w drodze administracyjnej na karę pieniężną w kwocie 14 rs. 50 kop.

= Naczelny lekarz szpitala św. Łazarza, dr. Ksawery Watraszewski, w dniu onegdajszym wyjechał do Petersburga.

= *Now. wr.* donosi, iż ustępujący do Petersburga bar. Mengden ma zostać dyrektorem z ramienia rządu w Towarzystwie wzajemnego kredytu ziemskiego.

= P. J. G. Bloch, reprezentant naszego komitetu giełdowego na zjeździe przedstawicieli komitetów giełdowych w Petersburgu, powrócił wczoraj do Warszawy. Sprawa waluty złotej, roztrząsana na pomienionem zebraniu, została, zgodnie z życzeniem ministerjum, wobec fałszywego tłomaczenia tego środka, odrzuconą.

= W kilku pismach warszawskich toczyła się w ostatnich czasach polemika w sprawie ogłoszonego w *Kraju* listu p. Kaz. Pułaskiego z Podola o wydawnictwie „Z własnej niwy”. Z uwagi na charakter, jaki ta polemika przybrała, uważamy za obowiązek przedrukować oświadczenia, jakie złożyły redakcje: *Słowa* i *Wieku*, w których p. Pulaski zarzuty swoje przeciw *Krajowi* ogłosił: „Z zakomunikowanych nam w drodze prywatnej przez redakcję *Kraju* objaśnień i dowodów nabraliśmy przekonania, że redakcja *Kraju* istotnie mogła mieć uzasadnione powody uważania odezwy w mowie będącej, jako pochodzącej od p. Pułaskiego, oraz, że zmieniając formę odezwy na prywatną, działała z pobudek poważnych w dobrej wierze i z dobrą intencją. Gdy następnie redakcja *Kraju*, po wykazaniu się, iż była w błędzie, p. Pułaskiego przeprosiła, sądzimy, iż powstały z tego tytułu spór można uważać za ukończony.”

= Gość z Paryża.

W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie znakomita portrecistka, pani André, znana pod pseudonimem „Jaquemart”.

Wielka znawczyni starożytności, p. A., nabyła w Warszawie kilka przedmiotów wartości rs. 6,000 i dwa obrazki u hr. P., która uzyskaną ze sprzedaży kwotę przeznaczyła na cele dobroczynne.

Pani André zajmowała w hotelu europejskim pięć pokoi 1-go piętra.

Artystka w sobotę wieczorem wyjechała do Wiednia.

= Dobroczynni małżonkowie.

Dziś pochowaną zostanie zmarła przed paru dniami ś. p. Marja Kazanowska, wdowa po ś. p. Michale, którego nazwisko dobrze jest znane wielu naszym instytucjom filantropijnym.

Ś. p. Michał Kazanowski, zmarły w 1868-ym r., zapisał po 12,000 rs. dla następujących instytucyj: warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, instytutu głuchoniemych i ociemniałych, oraz dla szpitali: Dzieciątka Jezus, św. Rocha, św. Ducha i ewangelickiego.

Wdowa po filantropie również uczyniła zapisy na rozmaite cele dobroczynne, których wysokość nie jest w tej chwili wiadomą, ponieważ testament nie został jeszcze otworzony.

Zmarła za życia wspierała wielu biedaków i otoczona była powszechnym szacunkiem.

Nabożeństwo żałobne, odprawione dziś przed południem za duszę ś. p. Marji Kazanowskiej, celebrował w kościele św. Antoniego JE. ksiądz arcybiskup Popiel.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim tragedję Szekspira „Otello”, w Rozmaitości komedję Feuilleta „Pokusa”, a w Małym krotochwilę Dobrzańskiego, tudzież operetkę Offenbacha: „Płaczka i śmieszek” i „Bęben”.

* Panna Marczelówna wygłosi na swym poranku niedzielnym prześliczny wiersz Stanisława Grudzińskiego „Słowa matczyne”.

* W operze rozpoczęto już próby z „Romea i Julji” Gounoda.

Partje tytułowe spoczywają w rękach p. Myszugi i panny Russel, której powrót do Warszawy nastąpi w przyszłym tygodniu.

W dalszej obsadzie figurują panie: Marszałkowska (Gertruda) i Pinkiertówna (Stefano), tudzież pp.: Aleksandrowicz (Capulet), Chodakowski (Mercucio), Kwieciński (Tybaldo), Mikulski (Benvoglio), Niedźwiedzki (książę), Seideman (Laurenty), Siwicki (Parys) i Suszyński (Gregorio).

Reżyserję objął p. Matuszyński, orkiestrę zaś poprowadzi p. Rzebiczek.

* Artysta nasz, p. Prażmowski, dotknięty został bolesnym ciosem: utracił matkę.

Wskutek tego usunie on się na pewien czas od działalności scenicznej.

Wczoraj już zastąpił go w „Nowym Dzienniku” naprędce p. Tatarkiewicz i wywiązał się z zadania swego ku powszechnemu zadowoleniu widzów.

= Dla powodzian.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu Towarzystwa wioślarskiego postanowiono urządzić dnia 22-go b. m. koncert na rzecz dotkniętych powodzią.

Urządzeniem koncertu zajmie się p. W. Nawroczyński.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Jeden z dyrektorów towarzystw dramatycznych prowincjonalnych wynajął na zbliżający się sezon aż dwa teatrzyki, a mianowicie „Bellevue” i „Alhambrę”.

Przeciwko monopolowi wystąpił inny dyrektor, p. S., który ma nadzieję zdobycia „Alhambry” pomimo trudności.

Pogódźcie się, panowie!...

= *Art. nad.*

Otrzymujemy pismo następujące:

„Ponieważ jeden ustęp mojej recenzji o czwartkowym koncercie p. Bruszewskiego, mylnie zrozumiany, dał powód wielu osobom do przypuszczenia, iż p. B. robił dyrekcji teatrów warszawskich propozycje przyjęcia go na scenę, i został odrzucony—czuję się w obowiązku, na zasadzie dokładnych informacyj, i stosownie do życzenia samego interesanta, zaświadczyć, że żaden krok tego rodzaju ze strony artysty czynionym nie był.

Pan B. obecnie wyjeżdża do Moskwy, dokąd jest zaangażowany. *J. Kl.*”

= Ze sztuki.

* Wbrew podanej przed kilkoma dniami wiadomości w pismach tutejszych, akwarelista, Juljusz Kossak, wciąż jeszcze bawi w Warszawie.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: M. Stencla „Łaskawy kanarek”; J. Börgera „Tabaczarz”; J. Simmlera „Portret Edwarda Lubowidzkiego”; L. Stasiaka „Prawnicy”, „Zdrowaś Marja” i „Skąpiec”; L. Horowitza „Portret”; Z. Stankiewiczówny „Studjum”; J. Fałata „Wieśniak”, „Odpoczynek”, „Błota poleskie”, „w Singapore” i „Płatnerz” (akwarele) oraz Cz. Jankowskiego „Starzec” (akwarela); rzeźby: J. Woydygi „Staruszka” i St. Lewandowskiego „Portret Artura Grottgera” (medaljon z terakoty).

* Czasopismo angielskie *The Graphic* w numerze ostatnim zamieściło dwa drzeworyty, przedstawiające epizody wylewu Wisły.

Pierwszy rysunek wyobraża domy, zatopione pod Mogiłą, drugi zaś przedstawia rozbijanie zatoru pod Niepołomnicami przez artylerję austrjacką.

= Bal francuski.

W ubiegłą sobotę tutejsza kolonja francuska urządziła bal, na którym znajdowało się około 130-tu osób.

Schody i wejścia do salonów ozdobiono w godła i flagi rzeczypospolitej.

Wprost głównego wejścia mieściły się herby Warszawy i Paryża, a dalej miast: Lugdunu, Marsylji, Bordeaux, Dijonu, Lille i t. d.

Tańce rozpoczęły się polonezem o godz. 11-ej przed północą.

Do kadryla stanęło 35 par; kierownikiem tańców był p. Richard.

Zabawa zakończyła się białym mazurem o godz. 7-ej rano.

= Zamknięcie wystawy.

Skromny ilościowo popis tkacki, trwający blisko dwa miesiące, nareszcie został wczoraj zamknięty.

Przez ostatnie dwa dni, salony wystawy były tak tłumnie zwiedzane, iż w godzinach wieczornych panował we wszystkich pokojach, nie wyłączając głównej wielkiej sali, tłok niebywały za wszystkich dni poprzednich.

Nagrody, przyznane wystawcom, wczoraj zostały doręczone.

Zarząd wystawy, wywdzięczając się pannie Ste

fanji Kownackiej, utalentowanej pianistce, za chętny jej współudział w koncertach, na wystawie wieczorem urządzanych, ofiaruje artystce salę dla urządzenia własnego koncertu, który się ma odbyć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

= Zjazd chmielarzy.

Zapowiedziany poprzednio na d. 15-ty marca zjazd chmielarzy odbędzie się stanowczo w nadchodzącą sobotę.

Że względu na żywotność kwestyj, jakie na tem zebraniu mają być roztrząsane, spodziewać się należy znacznego udziału osób interesowanych.

Miejscem posiedzenia chmielarzy będzie, jak zwykle, gmach Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Przemysł krajowy.

W tych dniach otwartą została przy ulicy Marszałkowskiej nowa fabryka wyrobów gipsowych bronzowanych.

Dotychczas przemysł ten uprawiali w mieście naszem przybysze z Włoch.

= Z Wisły.

Woda w korycie Wisły pod Warszawą dalej opada.

Obecny poziom wynosi już tylko 6 stóp.

Wyspy piaskowe, które zaczynają się już ukazywać, czynią żeglugę mniej swobodną.

= Ze smutnej kroniki.

Zbyt późno dowiadujemy się o śmierci artysty-rzeźbiarza, ś. p. Stanisława Konińskiego, który od lat kilku, zerwawszy z dłutem, gorliwie pracował nad majolikami własnego wyrobu.

Borykając się z brakiem środków, ś. p. K. nabył zużyty wagon kolejowy i tu do końca życia, przy wzniesionym własnemi rękoma piecyku, produkował majolikę, o czem zamieszczaliśmy kilkakrotne wzmianki.

Zmarł w ostatecznej nędzy i opuszczeniu, pozostawiając żonę i kilkoro dzieci, nie doczekawszy się rezultatu swojej krwawej pracy.

= Zagadkowa kradzież.

Zuchwałą i zagadkową kradzież spełniono w zeszłym tygodniu.

We wtorek, dnia 3-go b. m., z okolic Widawy, w sieradzkiem, wysłano furę frachtową z wyprawą ślubną panny M., która wczoraj zawarła związek małżeński z p. Bo...

Wyprawa panny młodej składała się z 7-iu kufrów i koszów, w których znajdowały się rzeczy, wartości 2300 rs.

Cały ten ładunek powinien był we środę przybyć do Łodzi, zkąd miał być wyekspedjowany do Warszawy za pośpiesznym frachtem.

Tymczasem do wczorajszego dnia o losie wyprawy nie ma żadnej wiadomości.

Wóz, trzy konie i dwaj ludzie, Antoni Dulczak i Karol Wejmer, zniknęli bez wieści.

Nie ulega wątpliwości, że indywidua te dopuściły się kradzieży i prawdopodobnie ukryły się gdzieś na pograniczu pruskiem.

Energiczne śledztwo zostało zarządzone, a tymczasem pani młoda znajduje się bez wielu najkonieczniejszych przedmiotów, jakie stanowiły ślubną wyprawę.

= Małżeńska kradzież.

Nocy onegdajszej pod nrem 4-ym na Nowolipkach, podczas snu Berty Nejmanowej, mąż jej, Dawid Purym, zabrał papiery procentowe i gotówkę, razem 2,300 rs., a mianowicie: sześć listów zastawnych m. Łodzi po rs. 250, dwa bilety pożyczki wewnętrznej po rs. 100 i gotówką rs. 600.

Przytrzymany na kradzieży, początkowo obiecywał zwrócić żonie pieniądze, później zaś zmienić na inne papiery.

Tymczasem Purym, zabrawszy swoje rzeczy, udał się na staję kolei nadwiślańskiej, chcąc uciec niewiadomo dokąd.

Poszkodowana, dowiedziawszy się o tem, dała znać swemu ojcu, Samuelowi Nejmanowi, który zameldował o tem naczelnikowi zarządu żandarmerji kolejowej i Purym przez wachmistrza żandarmów został odstawiony do cyrkułu IV-go.

Przy nim znaleziono: 12 obligacyj pożyczki wschodniej po rs. 50 z 9-ma kuponami, jedną na rs. 1000 z 18-ma kuponami, dwa bilety pożyczki wewnętrznej po rs. 100 z 20-ma kuponami, cztery bilety po 100 rs. z 25-ma kuponami i dwa bilety po rs. 50 z 5-ma kuponami, gotówką zaś rs. 98 k. 10 i papierośnicę srebrną.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Z. Szpirze z przed domu pod nr. 17-ym na Nalewkach, skradziono z bryczki walizę z rzeczami, wartości paruset rubli.

W kościele Wszystkich Świętych pani Karolinie Telszewskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 183 rs. w gotówce, oraz dwie złote spinki z brylancikami.

Sura Deserówna, zamieszkała przy ulicy Koziej, ukradła p. J. K., obywatelowi, stojącemu w pobliskim hotelu, pugilares z 300 rublami.

Deserównę aresztowano.

= Po dwóch latach.

W dniu wczorajszym ujęto Grzegorza Balnisa, w chwili, gdy zamierzał sprzedawać klejnoty, wartujące około 600 rs., za czwartą część ich wartości.

Okazało się, że klejnoty pochodzą z kradzieży, spełnionej przed dwoma laty w Strzemieszycach.

Balnisa, poszlakowanego o udział w powyższej kradzieży, osadzono w areszcie policyjnym.

= Na obławie.

Nocy wczorajszej w niektórych dzielnicach miasta policja dokonywała rewizji nor złodziejskich, celem wykrycia złodziei pobytowych.

Między innemi zrewidowano dom pod nrem 15-ym przy ulicy Mularskiej i mieszkanie Zofji Kickiej, u której przebywają złodzieje pobytowi.

Zastano tam kilka podejrzanych osobistości, które na widok tajnej policji uciekły oknem.

Jednego jednak rabusia w osobie Tomasza Micińskiego, przytrzymał ajent policji śledczej, Turlewicz.

Miciński, chcąc obronić się przed aresztowaniem, zręcznie powyrzucał z kieszeni wytrychy i pozornie dobrowolnie oddał się w ręce ajentów.

Na ulicy jednak, Miciński sięgnął ręką do kieszeni, wydobył nóż i usiłował nim pchnąć ajenta.

Ten jednak wytrącił łotrowi nóż z ręki.

Łotra osadzono w więzieniu.

= Wściekły pies.

Dziś rano w pobliżu rogatek belwederskich ukazał się wsciekły pies.

Przechodnie uciekali przed strasznem zwierzęciem, które jednak zdołało pokąsać ośmioletniego chłopca, Aleksandra Popielawskiego.

Malca odesłano do kliniki dra Bujwida, psa zaś zabito w gminie Mokotów.

= Dzieciobójstwa.

W dniu wczorajszym na Śliskiej pod nrem 50-ym znaleziono zwłoki dwojga nowonarodzonych dzieci.

Ponieważ zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci noworodków, śledztwo zostało zarządzone.

Na Dzielnej pod nrem 30-ym, w podwórzu, znaleziono podrzucone zwłoki tygodniowego niemowlęcia płci męskiej, z wyraźnemi śladami spełnionej zbrodni.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 61-ym zmarł nagle Teofil Ruciński, jubiler.

Na Nalewkach pod nrem 17-ym, również nagle zmarła Pessa Weltowa, żona kupca.

W obu wypadkach przyczyna śmierci nie jest wiadomą.

= Samobójstwa na cmentarzu.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim jakiś mężczyzna, przyzwoicie ubrany, w obecności wielu osób, podążających za pogrzebem, strzelił do siebie z rewolweru.

Kiedy zbliżono się do samobójcy, który, brocząc we krwi, upadł na trawnik przy ścieżce, wydał on już ostatnie tchnienie.

Z papierów, znalezionych przy denacie, okazało się, iż to jest inżenier górniczy, Wacław Morawski, zamieszkały pod nr. 8-ym na Świętojerskiej.

W liście, zostawionym do rodziny, M. tłómaczy się, iż ciężka, nieuleczalna choroba doprowadziła go do samobójstwa.

Przyczyna samobójstwa 19-letniego młodzieńca, Żegańskiego, który się otruł na cmentarzu powązkowskim, została wyjaśnioną.

Żegański utracił przed kilkoma miesiącami narzeczoną, którą ubóstwiał.

Od tej pory młodzieniec codziennie po kilka godzin spędzał na grobie, kryjącym drogie zwłoki, aż nareszcie pozbawił się życia.

W liście, pozostawionym do rodziny, prosi o pochowanie zwłok przy mogile narzeczonej.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 11-ym przy ulicy Bednarskiej, z powodu spadnięcia lampy wiszącej, wynikł pożar, który mieszkańcy bez wzywania straży zdołali ugasić.

W posesji pod nrem 5-ym na Długiej ukazały się gęste kłęby dymu, wskutek czego zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej i te z koszar wyruszyły.

Tymczasem dym pochodził z zapalenia się sadzy, które kominiarze z oddziału ratuszowego natychmiast ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Bank dyskontowy warszawski rozpoczął wypłatę dodatkowej dywidendy od akcyj wileńskiego banku rolniczego za r. 1887-my w stosunku: od pierwszych IX-iu emisyj po 20 rs. na akcję, od pierwszych X-iu emisyj po 17 rs. 77 kop. i od pierwszych XI-tu emisyj po 4 rs.

— Bank dyskontowy warszawski rozpoczął wypłatę dywidendy za rok ubiegły po rs. 12 kop. 50 od akcyj kremienczuskiego banku handlowego.

— W d. 11-ym b. m., o godz. 10-ej zrana, w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Erywańskiej, rozpocznie się losowanie listów zastawnych 5% ser. I, II, III, IV i V. Fundusz, do którego wysokości listy zastawne wylosowane zostaną, wynosi rs. 871,045 kop. 75, a mianowicie: ser. I z r. 1869 rs. 437,726 kop. 58, ser. II rs. 40,772 kop. 97, ser. III rs. 71,084 kop. 51, ser. IV rs. 25,206 kop. 7 i ser. V rs. 296,255 kop. 62.

— Ciągnienie III-ej klasy 150-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego odbywać się będzie w d. 11-ym i 12-ym b. m., od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa.

— W d. 11-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— Ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się d. 11-go b. m.

— *Sprostowanie.*—Donosząc za *Koresp. płockim* o darowiźnie 75,336 rs. na cele publiczne, mylnie podaliśmy nazwisko zmarłej ofiarodawczyni. Nazwisko to czytać należy: ś. p. Joanna z Rutkowskich Edwardowa Potrykowska.

Nekrologja.

† Ś.p. Marja **Sosnowska,** panna, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 40. Pozostały ojciec i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 11 kwietnia, to jest we środę, o godzinie **1-ej** z południa, od rogatek belwederskich na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 12-ym kwietnia o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św Aleksandra odbyć się mające. —1108

† Ś. p. Zofja z Rutkowskich **Prażmowska,** wdowa po oficerze b wojsk polskich, obywatelka ziemska, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 67. Pogrążony w głębokim smutku syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła świętego Aleksandra dnia 11-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą —1106

† Ś. p. Ferdynand **Schroeder,** emeryt, b. lekarz pałkowy, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 8-go kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu, przeżywszy lat 53. Pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi i familją zapraszają życzliwych, kolegów i znajomych na nabożeństwo, we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana i wyprowadzenie zwłok, o godzinie **5-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski. —1102

† Ś. p. Krysztof Jakób **Śladowski,** obywatel, przeżywszy lat 80, zmarł w dniu 8 kwietnia 1888 r. Pozostała w smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na naboż. żał. o godz. **10-ej** rano z kościele WW. Świętych i wyprowadzenie zwłok w d. 11-ym kwietnia, to jest we środę, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1099

† Ś. p. Ignacy Tomasz **Gąssowski,** b. sędzia pokoju okręgu żelechowskiego, dziedzic dóbr Miastkowskich w powiecie żukowskim, urodzony dnia 26-go grudnia 1837 r., zmarł dnia 7-go kwietnia 1888 r. Pogrążona w najgłębszym i nieutulonym żalu żona z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarzu w Miastkowie w dniu 12-ym kwietnia, to jest we czwartek, odbyć się mające. —376—

† Ś. p. Wiktor **Saenger,** fabrykant i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 9 b. m. 1888 r., przeżywszy lat 53. Pozostała w nieutulonym żalu żona, syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, z domu przy ulicy Czerniakowskiej, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—379

† Ś. p. Konstancja z Dobrzańskich **Krzyczkowska,** żona byłego oficera b. wojsk polskich Ignacego Krzyczkowskiego, właściciela dóbr Sarny, przeżywszy lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 1-go kwietnia 1888 roku we wsi Sarny, w powiecie garwolińskim. Cześć jej pamięci. —378—

† Ś. p. Janinka **Knollówna,** córka Lucjana i Marji ze Statkowskich Knollów, po długiej i ciężkiej chorobie zeszła z tego świata w dniu 9-ym kwietnia 1888 r., przeżywszy niecałe 11 miesięcy. —380—

† Dnia 11-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Franciszka **Kowalskiego,** oraz synka jego ś. p Antosia, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —1101

† We środę, to jest dnia 11-go kwietnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Leona de **O'Byrn,** odbędzie się żałobna msza za duszę zmarłego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na którą pozostała wdowa, brat i siostra zapraszają familję, kolegów, przyjaciół i życzliwych 1097

† We czwartek, to jest dnia 12-go kwietnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Wołoszowskiego,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała w żalu żona wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i życzliwych. 3—1099—

† We środę, to jest dnia 11-go kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Szymońskiego,** odprawionem będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —1090

† W środę 11-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Olimpji z Morzyckich **Słubickiej,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele PP. Kanoniczek (przy placu Teatralnym), o godzinie **10-ej** zrana. —1103—

† Za spokój duszy nigdy nieodżałowanego ś. p. Leona **Worytko,** b. naczelnika w b. banku polskim, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo w środę, to jest dnia 11-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z córką zaprasza życzliwych. —1089—

† W dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Tokarzewskiego,** artysty-muzyka, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego. —1095—

† W dniu 12-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem zostanie w dolnym kościele WW. Świętych na Grzybowie nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Eleonory ze Szczepańskich **Lesiewskiej,** zmarłej w dniu 30-ym marca r. b., na które pozostałe w smutku córki i syn zapraszają krewnych i znajomych. —1098

† We czwartek, t. j. dnia 12-go b. m., jako w oktawę imienin ś. p. Wincentego **Markowicza,** odbędzie się o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i krewnych. —1081—

† W dniu 11-ym b. m., to jest w środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Marji **Chruszczakowskiej.** —1100—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet, mówiąc o pogłoskach, tyczących się jakoby projektowanego ustąpienia ks. Bismarka, sądzi, iż, jeżeli istotnie kanclerz ma podobny zamiar, to w żadnym razie nie skłania go do tego projekt małżeństwa ks. Aleksandra battenberskiego z córką cesarza Fryderyka. Dziennik petersburski zbija też wywody *Koeln. Ztg.*, która stara się dowieść, iż ks. Bismark podaje się do dymisji przez przyjaźń dla Rosji.

„Artykuł *Koeln. Ztg.* zdradza pióro zręcznego dyplomaty. Jeżeli wierzyć gazecie, możnaby sądzić, że ks. Bismark jest największym przyjacielem Rosji. Cesarzowa Wiktorja myśli jakoby o posadzeniu ks. Aleksandra Battenberga na tronie bułgarskim. Znaną jest przychylność królowej Wiktorji do Battenbergów, wiadomo także, iż Anglja głównie podtrzymywała ks. Aleksandra. Cesarzowa Wiktorja jest angielką i łatwo przypuścić, iż pragnie ona popierać kandydata angielskiego. Od przypuszczeń jednak do pewności daleko. W Rosji nikt ani na chwilę nie wierzy, aby zięć cesarza Fryderyka (jeżeli istotnie tak wielki zaszczyt czeka Aleksandra battenberskiego) mógł być przeciwnikiem woli Najjaśniejszego Pana.

„Ztąd zupełnie próżne są wywody, które przypisują ks. Bismarkowi chęć opierania się projektowanemu małżeństwu przez przyjaźń dla Rosji. Manewr *Koeln. Ztg.* tak jest niezgrabny, iż z łatwością można wykryć w nim prawdę. Rzeczywista przyczyna pogłosek o dymisji ks. Bismarka tak jest widoczna, że nie ma potrzeby przytaczać nazwiska ks. Battenberga. Wszyscy wiedzą, że kanclerz liczy 73 lata i że reskrypt, otrzymany przezeń w dniu urodzin, różni się znacznie od tych reskryptów, które kanclerz otrzymywał od cesarza Wilhelma.”

Now. wr. zajmuje się również kwestją „przesilenia kanclerskiego” w Niemczech. Dziennik przypuszcza, że Anglja mogła istotnie pomyśleć o urzeczywistnieniu projektu, który jakoby miał skłonić księcia Bismarka do postawienia swej dymisji. W każdym jednak razie *Now. wr.* sądzi, iż ks. Bismark wyzyskuje sytuację dla swoich celów:

„Kanclerz niemiecki nie jest takim człowiekiem, aby miał stracić sposobność do zaznaczenia swej politycznej „niezbędności”, a epizod z ks. Aleksandrem nadaje się potemu, jak nie można lepiej. Zjawić się w charakterze obrońcy woli cesarza Wilhelma i stanąć do walki z antagonizmem cesarzowej Wiktorji, która zaczęła zdobywać sobie popularność—jest rzeczą wysoce dogodną do osiągnięcia zamierzonego celu.”

Dalej zaś mówi gazeta:

„Z naszego punktu widzenia w całej tej „historji familijnej” jest przykrą ta okoliczność, że do niej uparcie mieszają pogłoski o konieczności rachowania się z Petersburgiem. Ten upór wzbudza mimowoli podejrzenie. Oczywiście, część podejrzeń zwraca się ku Anglji, gdzie dotychczas ministerjum Salisbury'ego nie zrobiło najmniejszego kroku do rozstrzygnięcia kwestji bułgarskiej.

„Potrzeba jednak doczekać się rozwiązania przesilenia kanclerskiego, aby mieć możność sądzić, o ile mają rację ci, którzy upatrują ognisko intrygi politycznej w chwili obecnej w Londynie.”

Taż sama gazeta pomieszcza korespondencję z Warszawy o sprawach bieżących. Jest tu pomiędzy innemi mowa o pożegnaniu barona Mengdena przez zarząd Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Z tej racji korespondent zaznajamia czytelników z organizacją instytucji, a wreszcie powiada:

„Korespondencja Towarzystwa korzysta z przewozu bezpłatnego, nie tak, jak korespondencja naszych instytucyj ziemskich. Zdawałoby się, iż Towarzystwo ma już dostateczne fundusze, aby płacić skarbowi za przewóz korespondencji.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają, że głównym przeciwnikiem przyjścia do skutku małżeństwa między księżniczką Wiktorją i ks. Battenbergiem jest następca tronu. Utrzymują, że choćby przesilenie teraz zostało zażegnane, zostawi ono po sobie naprężenie, które utrudni dalszą komunikację pomiędzy cesarzem i księciem Bismarkiem. Królowa Wiktorja angielska przyjeżdża tu niezawodnie. Przesilenie trwa. W urzędownie podawane pobudki zamierzonej podróży kanclerza do Warcyna nie wierzą. Sądzą, iż stoi ona niezawodnie w związku z przesileniem.

Berlin 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ks. Bismark udaje się na dłuższy czas do Warcynu. Za powód tej podróży podają spustoszenia, wyrządzone w tej miejscowości przez powódź.

Berlin 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*)— Decyzja w sprawie małżeństwa ks. Wiktorji z ks. Battenbergiem ma zapaść w dniu urodzin księżniczki (d. 12-go b. m.; *przyp. red.*). W zamku charlottenburskim apartamenta dla księcia są ciągle przygotowane.

Berlin 9-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W kołach dworskich utrzymują, że w razie ustąpienia ks. Bismarka miejsce jego zająłby ks. Hohenlohe, namiestnik Alzacji i Lotaryngji.

Berlin 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarzowa Wiktorja wraz z trzema córkami wyjechała dzisiaj zrana o godzinie 7 1/4 do Poznania, celem odwiedzenia tamtejszej ludności, dotkniętej powodzią.

Poznań 9-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Przybyła tutaj w południe cesarzowa Wiktorja i została z zapałem przyjętą. Zwiedziła ona szczegółowo miejsce katastrofy i pocieszała nieszczęśliwą ludność, zasilając ją obficie datkami.

Paryż 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jen. Boulanger został wczoraj wybrany deputowanym w departamencie Dordogne. Fakt ten wywołał powszechną sensację, ponieważ Boulanger oświadczył, iż pragnie być wybranym w departamencie Nord i dlatego prosi, aby na niego tu nie głosować.

Paryż 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zgromadzenie wyborców w Valenciennes, złożone z 2,500 osób, po burzliwych scenach oświadczyło się jednomyślnie za kandydaturą Boulangera. Kandydatowi oportunistów nie dano przyjść do słowa.

Paryż 9-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kandydatura Boulangera w Perigeux ma wszelkie widoki przejścia.

Paryż 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przy wyborach uzupełniających w dep. Aude zwyciężył radykalista Seran, który przyjął polecenie od wyborców żądania zwrotu szabli i stopnia Boulangerowi. (*Aj. półn.*)

Rzym 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd wysyła 14 parowców do Massawy, celem przywiezienia z powrotem wojska. W Afryce zostanie tylko 9,000 ludzi.

Ateny 9-go kwietnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Podczas manifestacji, urządzonej przez opozycję przeciw gabinetowi Trikupisa, padło kilka strzałów rewolwerowych, które jednego człowieka zabiły, a kilku raniły. Tłum udał się do Delyanisa i wręczył mu rezolucję, przeciw rządowi skierowaną.

Bukareszt 9-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zaburzenia włościańskie w Utriceni ponowiły się. Przypisują je agitacjom zewnętrznym, mającym na celu obalenie dzisiejszych stosunków rolnych w Rumunji, ażeby utrudnić rządowi stanowisko.

Sofja 9-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kordon turecki pod Mustafa-Baszą został cofnięty, ponieważ urzędownie stwierdzono, że w miejscowości rumelijskiej Küprulu nie wybuchła zaraza.

(Otrzymane dziś).

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, iż do rady państwa wniesiono projekt pociągnięcia do opłaty akcyzy, na równi z lekkiemi olejami naftowemi, olejów roślinnych z przymieszką produktów naftowych.

Wiedeń 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Correspondance de l'Est* zapewnia ze źródeł berlińskich, że obecne przesilenie kanclerskie ma początek swój w poważnej różnicy poglądów pomiędzy cesarzem i kanclerzem na sprawy wewnętrzne. Sprawę małżeństwa ks. Battenberga z księżniczką Wiktorją wysunięto tylko dlatego na pierwszy plan, aby osłabić przykre wrażenie tych nieporozumień.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nationalzeitung* powiada: Książę Bismark napotyka przeszkody wprowadzeniu polityki zewnętrznej. Jeżeli przeszkody te potwrają, natenczas poda on się do dymisji.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Przesilenie kanclerskie zdaje się być zażegnanem, ponieważ, jak zapewniają kategorycznie, cesarz oświadczył się przeciw projektowi małżeństwa.

Berlin 10-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Zaprzeczają, jakoby ks. Bismark w tych dniach już zamierzał udać się do Warcynu.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Bismark prosił o pozwolenie, ażeby mógł zamieszkać stale w Warcynie; raporty cesarzowi składałby w takim razie hr. Herbert Bismark. Cesarz nie zgodził się wszakże na tę propozycję.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Ogólnie utrzymują, że powody przesilenia kanclerskiego tkwią bardzo głęboko w samej różnicy systematów rządowych, jakie wyobrażają cesarz i kanclerz. W przesileniu gra najważniejszą rolę stanowisko następcy tronu do cesarza.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Lipsku podpisują publicznie adres, proszący o pozostawienie ks. Bismarka przy władzy.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz odbywa długie konferencje z Roggenbachem, który ma podobno wypłynąć z dzisiejszego przesilenia, jako człowiek przyszłości. W kołach dworskich przypominają, że i ks. Bismark był *homo novus*, kiedy go cesarz Wilhelm powołał na potężne stanowisko.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarzowa powróciła tu wczoraj wieczorem z Poznania.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Przybycia królowej angielskiej oczekują tu z końcem bieżącego tygodnia.

Berlin 10-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Cesarz przesłał Mackenziemu, wraz z orderem domu Hohenzollernów, jaknajpochlebniejsze pismo.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Doktorowie Mackenzie i Hovell otrzymali wysokie ordery.

Berlin 10-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) —Projekt zapomogi państwowej na rzecz ludności, dotkniętej powodzią, oznaczają w wysokości 30-tu miljonów marek. Z tej sumy 20 miljonów ma być użytych na wsparcie powodzian, a 10 miljonów na naprawę zerwanych mostów i grobli.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj w Wiesbadenie rozpoczął obrady siódmy kongres dla medycyny wewnętrznej. Z krakowskiej wszechnicy zapisało się do głosu dwóch profesorów: dr. Adamkiewicz „O skombinowanej degeneracji mlecza pacierzowego” i docent Jaworski „Przyczynki do djetetyki organów trawienia”, tudzież „Przyczynek do rozpoznania klinicznego nieżytu żołądka”.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — W wyborach onegdajszych bonapartyści głosowali za Boulangerem. Książę Wiktor Napoleon przygotowuje manifest, w którym postawi alternatywę: cesarstwo albo anarchja.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dokładny rezultat wyborów onegdajszych w departamencie Dordogne tak się przedstawia: z liczby 148,000 wyborców, zapisanych do list, głosowało 100,000. Boulanger wybrany został 59,500 głosami.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W piśmie dziękczynnem, wystosowanem do wyborców departamentu Dordogne, Boulanger powiada, iż rezultat wyborów jest świadectwem nieuniknionej potrzeby rozwiązania izby i rewizji konstytucji.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają, że agitacja boulangerowska pochłonęła już dwa miljony fr.

Berlin 10-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **169.90** (w d. 7-ym 169.50).— Bilety banku russkiego na dostawę **169.75** (w d. 7-ym 169.50).

GIEŁDA.

Warszawa 10-go kwietnia.

Lepsze kursa wczorajszej giełdy berlińskiej, wynoszące 170 dla rubli końcomiesięcznych i dzisiejsze szacowania poranne, obiecujące 170 i 170.25, równe 58.82 1/2 i 58.75 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej dążności giełdy berlińskiej, usposobiły słabo dzisiejsze zebranie nasze. Początkowy kurs krótkiego Berlina 59, obniżył się przy niewielkim ruchu do 58.77 1/2, wywołując różnicę 22 1/2 kop. dziś i 50 kop. przy uwzględnieniu sobotniego kursu końcowego. Dostawy trzydniowe... miesięczne robiono po 58.80, z odbiorem w d. 15-ym czerwca r. b. po 58.95.

Nowej pożyczki 4% zbyto kilkadziesiąt tysięcy po 83.20 i 83.15, przy chęci otrzymania 83.30 i poszukiwaniu po 83.

Godzina 12. Usposobienie słabe. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Dostawy osią w dniu dzisiejszym były nieznaczne, natomiast z dostarczonych wodą większe nieco partje wystawiono na sprzedaż. Usposobienie było dosyć mocne. Pszenicy dostarczono około 600 korcy; wyborowe ziarno sprzedawano po 6.75—6.90, białą po 6.45—6.60. Innych gatunków nie było. Dowozy żyta wynosiły około 800 korcy, przeważnie gatunki dosyć wyborowe, które nabywano po 3.75 do 3.80. Owies mocno, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.25, 2.30, 2.40, 2.60 i 2.70. Siano w niewielkich ilościach po 45 i 50 kop. Słoma po 28—32 i pół kop.—Na wczorajszym targu praskim panowało mocne usposobienie. Z powodu braku towaru posiadacze nie spieszyli się ze sprzedażą, wyczekując zwyżki cen. Zaofiarowanie żyta bardzo małe; przy tendencji mocnej za wyborowy towar płacono 66—67 i pół, za średni 64—65, ordynarnego nie było. Owies bardzo mocno, wyborowy towar sprzedawano po 70—75, średni po 64—68, ordynarny po 58 do 62 kop. Popyt na kaszę jaglaną wzmacnia się z dniem każdym. Niesprzedanego towaru jest już bardzo niewiele, za wyborowy żądają 115—120. za średni 98—110.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: M. Jakowlew komisarz do spraw włośc. z Piotrkowa. W. Grigorjew komis. do spraw włośc. z Lubartowa, W. Wojcher ob. z Płońska, P. Zabuzow podpułkownik z Konina, H. Eizenberg adw. z Piotrkowa, K. Turski obyw. z Wilna, I. Gorowic kup. z Płocka, H. Lipiński kup. z Płocka, B. Koliszer kup. z Płocka, E. Miniszewski ob. z Piotrkowa. K. Klonowski ob. z Miechowa, K. Bronikowski obyw. z Kalisza, W. Huzarska żona lekarza z Szczuczyna, W. Górski ob. z Woli-Adamowskiej, J. Wojciechowski ob. z Kowla, K. Buszczyński sekret. gubernjalny z Petersburga.

Hotel Brühlowski: A. Peske prowiz. apteczny z Bałty, W. Domejko ob. z Wilna, A. Alt kup. z Białegostoku, K. Szubert ob. z za granicy, B. Jarocińska ob. z Łodzi, ks. Światopołk-Czetwertyński obyw. z za granicy, P. Narbut ob. z Suwałk, I. Gonsowski ob. z Lublina, A. Ridel kup. z za granicy, J. Kaszyc obyw. z Mińska.

Hotel Europejski: M. Weiserlog porucznik z Łomży, H. Gall ob. z Moskwy, W. Kisielnicki ob. z Łomży, K. Łenski obyw. z Mińska, A. Karski ob. z Opatowa, E. Kurnatowski sędzia gmin. z Koła, K. Gesse emeryt z Kielc, bar. G. Nolken ob. z Rygi, K. Gebel ob. z Rygi, Z. Sokolnicki ob. z Kutna, J. Weil urzęd. z Petersburga, W. Wodziński obyw. z Słupcy, W. Wiwerska ob. z Garwolina, N. Stempowski emeryt z Nowo-Radomska, M. Łapunow inżenier rad. stanu z Lublina, H. Grinberg ob. z Kijowa, H. Geld urzęd. kolei żel. z Gdańska, S. Dmitrow pułkownik z Miechowa, I. Lasocki ob. z Łomży, E. Subbotkin gubernator z Siedlec, H. Sloman angiels. porucz. z Berlina, F. Sanders kup. z Berlina, Joanna Lutun ob. z Berlina, hr. F. Wasal de Montwil z Berlina, Irena Gulfay obyw. z Berlina, M. Stefens kup. z Berlina, A. Enss kup. z Gdańska, K. Sering urzęd. z Gdańska, H. Beker kup. z Liwerpolu, R. Tiszbein inżen. z Brześcia, A. Szejbler fabrykant z Ozorkowa, I. Niłow poruczn. z Petersburga, R. Iwanowski lekarz z Petersburga, hr. E. Dunten obyw. z Rygi.

Hotel Francuski: P. Weinberg artysta z Petersburga, D. Ostrowski insp. ubezp. z Petersburga, B. Masłowski dyr. fabryki z Kalisza, K. Niesiołowski obyw. z w. Straszkowa, A. Szyc ob. z Miechowa, G. Miller kup. z Kijowa, I. Szulc kup. z za granicy, E. Szram właśc. fabr z za granicy, M. Lipman kup. z za granicy, S. Krabiel z za granicy.

Hotel Krakowski: E. Koszelnikow urzęd. z Petersburga, J. Żychowicz inż. z Płocka, A. Łaszczyński sędzia gmin. z Sochaczewa, M. Dubrowin komis. do spraw włośc. z Nowo-Mińska, M. Maidycz urzęd. z Siedlec, I. Broniewski obyw. z Nuzewko. A. Pots obywatel z w. Boża-Wola, E. Koch fabr. z za granicy, A. Gampel kup. z Łodzi, L. Domański lekarz z m. Orzeł, W. Abramowicz obyw. z w. Kamionka, J. Michalski subjekt z Warki, M. Argamakow pułkownik z Włocławka.

Hotel Lipski: A. Patcer żona kupca z Łodzi, J. Zigorski ob. z Lublina, G. Stokowski nadzorca z Nowego-Dworu, P. Kaizik ob. Piotrkowa.

Hotel Niemiecki: K. Gerke ob. z Rygi, S. Dancigier ob. z Kalisza, P. Zemianczyk ob. z Łowicza, A. Gnote guwernantka z Nowoczerkaska, F. Anic szyper z Żegrza, H. Klinkowsztein kup. z Lublina, L. Lewi kupiec z Mitawy, I. Kan subjekt z Rygi, A. Dal-Trozzo ob. z w. Michałowa, I. Malczewski ob. z w. Byczek, A. Pik ob. z Rawy, S. Troderman ob. z w. Oczakow. H. Frod kup. z Mogilewa, W. Frank kup. z Białegostoku, I. Bramson obyw. z w. Rżew, J. Zajdeman kup. z Lublina, A. Marst ob. z Nieszawy.

Hotel Polski: I. Wolpert kupiec z Austrji, H. Tauberg kup. z Kamieńca-Podolskiego, S. Krosnowski ob. z Piotrkowa, H. Stelke ob. z Kowna, A. Kowalczew dym. jener. major z Nowo-Mińska, M. Lipiński obyw. z Płocka, H. Uziembło b. nauczyciel z Wilna, J. Nering dyr. fabr. z Petersburga, W. Zakrzewski oficjal. z w. Sampolno, F. Wróblewski b. urzęd. z Piotrkowa, T. Batogowski adw. z Kielc, L. Dierżanowski ob. z Kijowa, P. Sakra ob. z Grodna, J. Poncent ob. z Opatowa, hr. S. Rupniewski obyw. z Austrji, I. Jankowska wdowa urzęd. z Odesy, A. Statkewicz żona urzędnika z Suwałk, W. Waśniewski ob. z Racionża, F. Gosławski ob. z w. Rosprza.

Hotel Paryski: I. Lewi kup. z w. Praszki, M. Sokołowa żona kapit. z Nowogeorg, F. Jarosz fabryk. z Łodzi, J. Iwanow ob. z Odesy, J. Bereza lekarz z Lipna, B. Feigisz żona kupca z Białegostoku, P. Knote kup. z Łodzi, M. Szabad kup. z Mińska, M. Trombczyński ob. z Łodzi, A. Rubinroth kup. z Brześcia, A. Prażmowski urzęd. z Radzymina, P. Diakowski sędz. śled. z Opoczna, J. Kindler kup. z Fabianic, A. Suligowski inż. z Lublina, M. Rzewuska ob. z Siedlec, S. Gallinek fabr. z za granicy, I. Graff kup. z Częstochowy.

Hotel Rzymski: M. Pawlikowski obyw. z za granicy, H. Pawlikowska ob. z za granicy, B. Klicki ob. z w. Windiki, A. Erdman podpor. z Nowo-Mińska, E. Żukowski obywat. z wsi Leśmierz, A. Miagkow kapitan z Nowo-Mińska, K. Salmanowicz obyw. z Piotrkowa, M. Markiewicz ob. z Piotrkowa, J. Narbut ob. z Udrijsk L. Sztarkman kup. z za granicy, F. Makowski towarz. prokur. z Płocka, S. Makomaski ob. z Rawy, G. Wojcicki towarz. prokurat. z Łomży, R. Gorecki obywatel z Płocka, A. Kosiński ob. z w. Kenczewo, P. Mokedoński naczel. pow. z Radzymina, hr. E. Efimowska obyw. z Bielska, A. Werner jener.-lejtenant z Płocka, W. Kosakowski obyw. z Wilkomierza, Z. Wojsław inżen. z Radomia, N. Nilson kupiec z Petersburga, Regina Berger aktorka z Rewla.

Hotel Saski: hr. I. Krasicki kornet z Kowla, I. Klimontowicz urzędnik z Rawy, J. Obuchowicz ob. z Mińska, W. Guniewicz mieszczanin z Petersburga, Anna Weiss ob. z Petersburga, R. Biernacki urzęd. z Siedlec, F. Szumkowski ob. z Grodna, S. Michalski ekonom z Nowo-Mińska, G. Pauli obyw. z Grójca. E. Mierzwiński ob. z Wengrowa.

Hotel Saski: S. Borowski, ob. z Krakowa, F. Kenewicz lekarz z Kostromy, Anna Bayer, ob. z Berlina, N. Jakiński ob. z Płocka, M. Bukałow, podpułkownik z Lublina, W. Weber ob. z Nieszawy, Randerat E. ob. z Sandomierza, R. Suchcicki ob. z Łomży, W. Skalski ob. z Radomia, J. Wolkenau, naczel. st. z Nowo-Mińska, A. Zaorski ob. z Radzynia, J. Kurowski urzęd. z Brześcia, W. Oskerko, ob. z Nałęczowa, J. Włodkowski z Ostrowa, K. Misiengewicz farmaceuta z Tweri, W. Czerwiński ob. z Włocławka.

Hotel Victorja: K. Lener kupiec z Bawarji, S. Deiczman kupiec z Łodzi, M. Tauber kupiec z Łodzi, K. Seiman artystka z Niderlandów, H. Ramel guwernantka z Szwajcarji, J. Zigel z własn. fund. z Berlina, Z. Triest kupiec z Hamburga, hr. K. Kossakowska ob. z Wilna, B. Rychter kupiec z Saksonji, W. Ralenbek kupiec z Wiednia, M. Braun kupiec z Włocławka, J. Kalecki kupiec z Suwałk, J. Odrowąż rz. r. st. z Siedlec, J. Kołzakow sztab-kapitan, L. Tabor guwernantka z Moskwy, E. Budagow kupiec z Jarosławia, J. Gianosz, ob. z Łowicza, T. Szolc dyrektor fabryki z Bendzina. R. Lober fabryk.

Hotel Warszawsko-wiedeński: W. Petri ob. z Włocławka, L. Klichowski ekspedytor z Kutna, L. Kołodziejska ob. z Włocławka, J. Jakubowicz kupiec z Wielunia, H. Kurilenko ob. z Wiednia, A. Zendler, naczel. st. Aleksandrów A. Kimbar ob, z Nieszawy.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.05	58.80
Londyn 1 funt ster. „ „	11.95	11.92
Paryż 100 franków „ „	47.55	47.42½
Wiedeń 100 guld. „ „	94.80	94.50
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	100.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	99.40
„ „ „ II	—.—	99.—
„ „ „ III	98.50	98.20
„ „ „ IV	98.30	98.—
„ „ „ V	98.20	97.75
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	93.50
4% Listy likwidacyjne duże	90.75	90.25
„ „ małe	90.25	89.75
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	98.75	98.25
III „ „ rs. 100	98.75	98.25
4% nowa pożyczka	83.30	83.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 142^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 11^9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 209^8
Od Listów likwidacyjnych kop. 136^2
Od Obligów m. Warszawy 233^5

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go kwietnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	645	660
„ „ wyborowa .	—	—	675	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	380
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	225	270
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	28	32	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro —.— —.—
„ Garniec —.— —.—

Osoba z dobremi świadectwami, znająca krawieczczyznę i gospodarstwo domowe, miejskie i wiejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 15, w prawej oficynie. 6039

Osoba poszukuje miejsca do zajęcia się domem i wszelkiem gospodarstwem, znająca się na szyciu i kuchni, ze świadectwami. Ulica Włodzimierska № 3, m. 5. 5806

Osoba w średnim wieku, obznajmiona dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje obowiązku. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. A. G. 5951

Osoba inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem poszukuje miejsca na wyjazd, oraz maszyna Singera używana, jest do sprzedania. Nowolipki № 6, w pracowni sukien damskich. 5931

Osoba młoda, inteligentna. życzy przyjąć miejsce lektorki lub wyręczenia pani w domowem gospodarstwie. Grzybowska 32, mieszkania 33. 676

Osoba młoda, innteligentna, poszukuje miejsca sklepowej, która już była przez lat dwa w pierwszorzędnym magazynie mód. Oferty nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warsz. dla A. M. G. 6010

Panny do kwiatów kompletnie uzdolnione potrzebne są, plac Warecki, dom pocztowy № 8, mieszkania 6. 6051

Potrzebną jest panna do dziurek w bieliźnie. Chmielna 47, m. 15. 6050

Potrzebne są panny, kompletnie zdatne do staników. Leszno № 60, m. 4. 6049

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna na wyjazd. Bliższa wiadomość Świętokrzyzka № 29, dom w ogródku, od 3 do 5 codziennie. 5953

Potrzebne są prasowaczki do drobiazgów. Nowolipie 15, m. 11. 5964

Potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i palt. Ul. Kotzebue, hotel Brühlowski, magazyn mód J. Bulikowskiej. 5853

Potrzebna jest zdolna staniczarka do magazynu P. Mercere. Ulica Nowogrodzka № 29. 5690

Panny zdolne do staników potrzebne do pracowni Elizy. Nowy-Świat № 54. 5585

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do strojów na wyjazd. Wiadomość w magazynie K. Rykowskiej, ulica Długa, wprost Nalewek. 5626

Potrzebny jest lokaj elegancki, znający doskonale służbę. Rekomendacja jest wymaganą, pensja wysoka. Oferty składać w Kurjerze pod „Lokaj". 6002

Panien starszych, porządnych, moralnego wychowania, jako robotnic, potrzeba do fabryki „Papeterie" na Sewerynowie. Zgłosić każdodziennie między 1 a 3, oraz niedzielę cały dzień. 5866

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne. Płacę 8 złotych od paki, robota do 1-go lipca r. b. S. H. Dąbrowski, Żabia № 2. 5686

Rządca dobrze obeznany, potrzebny jest do majątku ziemskiego z kaucją rs. 3,000. Chmielna № 28, mieszkania 3, od godziny 11 do 2. 5891

Urzędnik życzy przyjąć zarząd domu za mieszkanie, może dopłacać. Adres Karmelicka № 16, mieszkania 6. 6058

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego przy ul. Marszałkowskiej № 141, potrzebuje uczni i praktykantów. 5808

Zaraz potrzebny ogrodnik na wyjazd. Warunki dobre. Wiadomość ulica Muranowska № 36, mieszkania № 4. 6017

Kupno i sprzedaż.

Bicykl do sprzedania. Ogrodowa № 5, mieszkania 20. 5818

Bryczka na resorach, na jednego i parę koni, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 5306

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Do sprzedania kredens dębowy, oraz inne meble. Ulica Krucza № 47. Wiadomość u stolarza. 5945

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kołder, serwet, chodników it. p. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 477

Fortepian koncertowy krótki jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Królewska № 39, w lombardzie. 5991

Fortepian rs. 140 sprzedaje ratami, wydzierżawiam. Nowolipie 4, m. 23. 6038

Garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, tualeta, otomana. — Świętokrzyzka 39, m. 2. 5925

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 5977

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Klacz i amerykan do sprzedania, koszary Mirowskie, kancelarja polowych żandarmów. 5972

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 3933

Kozeteczka, dwa foteliki i krzesełka fantazyjne są do sprzedania po cenie kosztu u tapicera, Chmielna № 10. 5929

Lodownia pokojowa, maszyna do szycia (nożna), lampy, tanio do sprzedania. Mylna 3, od 10—12. 658

Lustra dwa wielkie złocone z konsolami i blatami marmurowemi, pięknie rzeźbione, oraz ładny duży garnitur mebli mało używanych i kredens, jest do sprzedania niżej kosztu. Miodowa 15, mieszkania 35, od godziny 4—6. 5890

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5470

Meble wyściełane sprzedaje za gotówkę lub na wypłat. Świętokrzyzka 17. 6048

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 6065

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 5705

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 5498

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafkatlustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 6040

Meble bardzo tanio do sprzedania: kredensy dębowe ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko żelazne, stół ozdobny z marmurem, ramy do luster, konsolki, gzemsy, umywalka żelazna z naczyniami. Marszałkowska 114, front, 1-e piętro, u posługującego Aleksandra. 557

Ogłoszenie! Są do sprzedania: faeton fabryki Rentla, mało używany, faetonik mały, chomonta angielskie kompletnie nowe i para chomont używanych, oraz liberja w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Łazienkach, koszary huzarskiego pułku u wachmistrza Szczepańskiego. 5663

Pekeflejsz doskonale urządzony. Mokotowska 42, m. 6, od godz. 8—1. 6094

Palmy dwie, pięknie rosnące, do sprzedania. Widok 20, m. 14. 6057

Pies ceter jest do sprzedania bardzo tanio. Chmielna № 10, u stróża. 5928

Pozytewki symfoniczne, najnowszy wynalazek! dawno poszukiwane, grające dowolną ilość sztuk za pomocą zmiany nut, nadeszły do składu przyborów fortepianowych Henryka Artzt. Nowy-Świat 66. Parę set nut do wyboru na składzie. 5829

Potrzeba zaraz 12 okien dubeltowych z kompletnem okuciem, używanych lecz zupełnie zdrowych, wysokości w świetle między 60" a 64" miary reńskiej, jako też trzech dubeltowych drzwi odpowiedniej miary — Wiadomość Warecka № 3, m. 1. 5958

Sprzedaje się kucyka z bryczką. uprzężą i siodłem, także krowę. Mokotowska № 19, mieszkania 3. 5975

Sprzedaję trzy szafy i cztery łóżka orzechowe. Stolarz. Chmielna № 16. 5721

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Szynki i inne wędliny litewskie znanej dobroci. Warecka 9, m. 16, od g. 9—1. 6092

Tanio sprzedam! staroświeckie biurko, drugie męzkie, lichtarze, zegary, obrazy, tualeta, sofa. Leszno 39, m. 12. 5638

W domu u p. Janasza w bazarze przy ulicy Gnojnej pod № 11, znajduje się wielka lodownia, wydaje lód na każde żądanie i kontraktuje na całe lato u p. Berka Blankicz. 5684

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Z powodu wyjazdu za granicę są zaraz do sprzedania rozmaite meble; tamże jest do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią za przystępną cenę. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 30. 5911

Interesa handl. i majątk.

Bez pośrednictwa osób trzecich dwa domy do sprzedania lub zamiany na jeden dom. Wiadomość Mazowiecka № 1, m. 21, od godziny 2 do 5 południu. 5559

Do odstąpienia kuchnia w restauracji na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Aleksandrja № 3. 5984

Do odstąpienia dwunastoletnia dzierżawa folwarku włók pięć. Dwór ładny, ogród, od kolei wiorst dziewiętnaście, szosy dwie.— Oferty kantor Kurjera W. M. 6059

Do sprzedania lub zamiany na folwarczek lub sumę 1,600 łokci kwadratowych placu z frontami od Pańskiej i Prostej, z przynależną fajerkasą 2,300 rs. 2,500 łokci kwadratowych placu przy ul. Małej (Praga) wypłata ratami. Chłodna № 35, m. 1. 5941

Dzierżawa majątku w blizkości Warszawy, potrzebuje wspólnika z kapitałem rs. 2,000—3,000. Oferty dla S. G. przyjmuje kiosk Krak.-Przedm., róg Królewskiej. 675

Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej № 55, wraz z placem od dwóch ulic, do sprzedania. Posesja ta zawiera łokci kwadr. 12,497, frontu od Marszałkowskiej łokci 155. Cena ostateczna rs. 40,000. Wiadomość Krucza 14, mieszkania 3. 670

Dom w cenie wartości rubli srebrem 20 tysięcy na zamian na dom w tej samej sumie. Koniecznie w okolicach ulicy Krakowskie-Przedmieście, Podwal, Senatorska, Długa. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami S. B. 5935

Folwarki małe do sprzedania na gotówkę, bez pośredników. Marszałkowska hotel Wiedeński № 14. 5993

Interes handlowy, dobrze procentujący, z poważną klijentelą, zaraz do odstąpienia. Wiadomość Bracka № 16, m. 21. 5827

Kawiarnia do sprzedania. — Wiadomość Bracka № 5. 6026

Magazyn mód do sprzedania zaraz za rs. 100. Wiadomość Świętojerska 14, mieszkania 49. 6052

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Bonifraterska № 9. 5886

Potrzebny za gotówkę lub w zamianie na dom w Warszawie majątek ziemski włók 15, lub więcej w pszennej glebie, posiadający wzorowe gospodarstwo, budowle murowane, oraz wygodną rezydencję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami Z. D. 681

Potrzeba rs. 1,000 na spłatę na dobrą hypotekę. Ulica Pawia № 51, m. 6. 5869

Rubli 4,000 do wypożyczenia na 1 № domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wilcza 33, drugie piętro, m. 15. 5803

Rubli 40,000. Potrzebna jest pożyczka rs. 40,000 na dobra, położone w gub. Piotrkowskiej, na 1 № hypoteki po Towarzystwie. Dobra mają rozległości 96 włók, w tem lasu jest 56 włók. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Hożą № 7, stróż wskaże. 5981

Rubli 12,000 na pierwszy numer po Towarzystwie domu przy pryncypalnej ulicy poszukuje się. Oferty w kantorze Nowy-Świat 36, m. 13. 5956

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80. Mieszkanie zapłacone. Mazowiecka 6. 6044

Sklep mydlarsko-spożywczy z mieszkaniem, do sprzedania. Chłodna № 21. 6019

W Skierniewicach wprost parku tanio do nabycia dom frontowy, parterowy. 45 łokci długi, murowany. Zabudowania gospodarskie, ogród, gruntu 4,000 łokci kwadratowych. Wiadomość Warszawa Miedziana № 8, u właściciela. 5797

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład towarów kolonjalnych i delikatesów zaraz, w ruchliwym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Cena przystępna, komorne tanie. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 114, w sklepie spożywczym. 5669

Lokale.

Cukiernia do wynajęcia, przeszło od lat 40 w temże miejscu egzystująca i osobna piętrowa oficyna od 1 lipca r. b., oraz każdego czasu sklep narożny. Wiadomość: ulica Miodowa № 12/484A, u rządcy domu. 5952

Do wynajęcia szynk od 1 lipca 1888, ulica Pańska 28, egzystujący w tem miejscu przeszło 30 lat. Wiad. u rządcy domu. 660

Dwa pokoje razem, lub pojedyńczo, z meblami lub bez. Wejście frontowe, parter. Szkolna № 13, mieszk. 9. 631

Dwie sutereny widne, z piecem piernikarskim, zaraz. Podwale 4. 5959

Do wynajęcia od św. Jana 10 pokojów, przedpokój z kuchnią, zlewem, gazem, kąpielą i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, oraz i pomniejsze lokale. Wiadomość u stróża, przy ulicy Nowo-Zielnej № 45. 5795

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania: po 2, 3—6 pokojów. Miejscowość sucha, położenie piękne nad rzeką, las sosnowy, kąpiel, produkta żywności codzień dostarczane. Wiadomość: w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 653

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca dwa mieszkania frontowe o ośmiu pokojach, z wodociągiem, zlewem, oraz inne lokale, ceny zniżone. Orla 12, u rządcy. 5347

Letnie mieszkanie. Domek na wsi, w leśnej miejscowości, nad rzeką, niedaleko kolei, wszelkie produkta na miejscu. Hotel Wiedeński № 14. 5995

Poszukuje się od 1 lipca r. b. mieszkania, składającego się z 8-u pokojów z kuchnią, stajnią, i wozownią, na 1-m piętrze w okolicy placu Teatralnego, Mazowieckiej, Brackiej i placu Zielonego. Wiadomości listowne pod adr. D. L. Orla № 8. 5790

Potrzebne mieszkanie, 7—8 pokojów, na 1-m piętrze lub parterze, w środku miasta. Wiadomość udzielić listownie. Chmielna 10, mieszkania 10. 6003

Pokój duży, z meblami, usługą, balkonem do najęcia. Wspólna № 2. 5932

Sklep narożny z mieszkaniem i wygodami, piwnicami do wynajęcia zaraz, za przystępną cenę. Wiadomość w handlu J. Ewert Zielna № 1, róg Chmielnej. 5811

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia za 150 rubli na czas od 15 kwietnia do 8 lipca r. b. Wiadomość w składzie żelaznym E. Dusoge. Nowy-Świat № 1. 5900

Wozownia na warsztat ślusarski lub stolarski, oraz sklep z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Elektoralna № 35. 5852

2 lokale: 9 i 10 pokojów, ze stajnią i wozownią do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Warecka № 10. 5955

5 pokojów na dole, kompletnie umeblowanych do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 6. Od godziny 5 do 7-ej. 5824

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 6015

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 6047

Adres magazynu sukien i okryć damskich Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 2. 6007

Dla koncertowania wieczorami w pierwszorzędnym zakładzie publicznym, poszukuje się artystów lub artystek, grających na wiolonczelli i skrzypcach dla duetów. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 10, mieszk. 8, od godz. $2^1/_2$ do $3^1/_2$ po południu. 5992

Fabryka parasoli poleca parasolki po przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 5649

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Letnie pastwiska na partję od 3 do 5 tys owiec. Tamże duży młyn do wydzierżawienia. Hotel Wiedeński № 14. 5994

Mamka potrzebna, zdrowa, z pokarmem dwumiesięcznym, bez długu. Ulica Długa № 19, mieszkania 10. 6032

W dniu wczorajszym zgubiony został rewers z dnia 11 marca 1887, na rs. 42, podpisany przez A. Gernet, na rzecz B. Wilnera, na odwrotnej stronie tamże A. Gernet podpisał, że dnia 29 marca 1888 dał à conto rs. 22. Łaskawy znalazca zechce oddać rewers powyższy do składu tabacznego B. Wilnera na Nalewkach № 10. Warszawa dnia 8 kwietnia 1888 r. 6054

Znana z taniości pracownia sukien Heleny Sznage, Długa 12, z dniem 10 kwietnia przeniesioną zostanie na Kościelną № 12, parter, obok Nowego-Miasta, oczem ma honor zawiadomić łaskawe klijentki. 6053

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny № 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).